

# LIST PRZEŁOŻONEGO GENERALNEGO NA UROCZYSTOŚĆ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP 2012 ROKU

Prot. n. 212/2012

Drodzy Współbracia,

W tytułarną uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP łączymy się w jednej wierze i miłości, kolejny raz uświadamiając sobie, że jednoczy nas ten sam charyzmat Ducha Świętego i ta sama odpowiedź na łaskę powołania. Odnawiamy dziś uroczyste śluby zakonne, powierzając Bogu naszą przeszłość i przyszłość, oddajemy Mu tym samym nasze życie, prace, trudy i nadzieje. Wszystko w służbie Chrystusowi i Kościołowi, za przykładem Maryi Niepokalanej i pod Jej macierzyńską opieką.

W tym roku nasze tytułarne święto obchodzimy w szczególnych okolicznościach. Przede wszystkim Ojciec Święty Benedykt XVI dnia 11 października 2012 roku rozpoczął *Rok wiary*, zachęcając do tego, aby z całym Kościołem i w Kościele, „tak jak Chrystus wyruszyć w drogę, aby wyprowadzić ludzi z pustyni ku przestrzeni życia, ku przyjaźni z Synem Bożym, ku Temu, który daje nam życie — pełnię życia” (Porta fidei 2). W Liście Apostolskim *Porta fidei* ogłaszającym swoją decyzję Ojciec Święty wyjaśnił jej historiozbowczy sens i w zarysie nakreślił program, „który pomoże w głębszym zrozumieniu nie tylko treści wiary, ale wraz z nimi także aktu, przez który decydujemy się całkowicie powierzyć Bogu, w pełnej wolności” (Porta fidei 10). Jeśli wierzymy, że Chrystus jest sensem i ośrodkiem historii, to znaczy, iż także dla nas *Rok Wiary* jest czasem łaski i umocnienia więzi z Panem, przestrzenią działania Ducha Świętego, zmierzającego ku pogłębieniu zrozumienia charyzmatu naszej wspólnoty zakonnej oraz osobistego, duchowego odnowienia. Wymownym staje się również fakt, że w tym samym czasie, gdy kończymy *Rok bł. Jerzego Matulewicza*, przypada 340-ta rocznica aprobaty pierwszego klasztoru mariańskiego w Puszczy Korabiewskiej (1673) oraz 290-ta rocznica papieskiej aprobaty pierwszych konstytucji Zgromadzenia Księży Marianów (1723). Wierzę, że wyżej wspomniane okoliczności, to punkty odniesienia dla naszego Zgromadzenia na najbliższy rok.

## 1. Niepokalane Poczęcie Matki Pana – dar i powołanie

Wnikając w myśl bł. Ojca Założyciela, jak i innych naszych Czcigodnych Ojców, zauważamy, iż misterium Niepokalanego Poczęcia NMP zapodmiotowione jest w osobie Maryi. Jest to dar udzielony Matce Pana, poniekąd ucieleśniony w Niej, zapowiadający Jej Boskie macierzyństwo, zwiastujący nadchodzącego Odkupiciela; dar Ducha Świętego rozumiały w pełni i jedynie w odniesieniu do innego niepokalanego poczęcia, to jest poczęcia Jej Syna. W darze tym rozpoznajemy również przywilej, to jest wyjątkowość i niepowtarzalność Maryi, ponieważ uwalnia Ją od nieszczęsnego dziedzictwa grzechu pierworodnego – tu odnajdujemy zrozumienie zachwytu bł. Ojca Założyciela nad *Pełną łaski*, i podstawę kolekty na uroczystość Niepokalanego Poczęcia, kolekty istniejącej już w jego czasach.

Tak rozumiany dar udzielony Maryi, z jednej strony odsłania bezmiar zbawczej miłości Boga ofiarowanej człowiekowi, z drugiej domaga się nieustannej odpowiedzi na całość przestrzeni Jej życia. W ten sposób Niepokalane Poczęcie Matki Pana zawiera w sobie także powołanie, zamiar samego Boga względem Niej. Jak nie istnieje Niepokalane Poczęcie Maryi jako takie, istnieje natomiast Osoba Matki Pana, której została udzielona łaska świętego poczęcia, tak dar ten nie jest abstrakcyjny, przeznaczony dla Jej splendoru lub Jej wywyższenia, lecz jest wpleciony w dzieło zbawienia. Ze zrozumieniem tych treści przychodzi nam ewangeliczna scena *Zwiastowania*. Ujawniona w słowach Anioła tajemnica Maryi (*Pełna łaski, Pan z Tobą*), jest głębią do zasiania ziarna Jej powołania, to jest propozycji Boga, aby została Matką Syna Najwyższego. W takich właśnie okolicznościach Maryja staje wobec konieczności dania odpowiedzi na słowo Zwiastowania. Dar szczególny i wyjątkowy stawia Ją wobec szczególnego i wyjątkowego powołania, Bóg prosi i oczekuje szczególnej i wyjątkowej odpowiedzi. Tę odpowiedź odnajdujemy w słowie wiary Maryi, Jej całkowitego i ufne powierzenia się Temu, od którego wszystko otrzymała. W Niej wszystko było Jego, nic Jej: od pierwszych chwil istnienia, poprzez Kalwarię, zmartwychwstanie Syna i zesłanie Ducha Świętego, aż po zaśnięcie w Bogu i wzięcie do domu Ojca. W ten sposób stała się ona dla nas wzorem oddania się umiłowanemu nade wszystko Bogu, służby Chrystusowi i Kościołowi (*Pro Christo et Ecclesia*). Jako Marianie, noszący Jej imię jesteśmy nie tylko obdarowani szczególną łaską powołania w Kościele. Jesteśmy wezwani, aby urzeczywistniać w Kościele i świecie Jej sposób życia i służby Chrystusowi na drodze wiary. Oby i w nas wszystko było z Boga i dla Boga, nic z nas. Oby w nas dokonał On swego dzieła, jak w Niej. I obyśmy Mu nie przeszkadzali, lecz wsłuchując się w Jego Słowo, przez wiarę dali odpowiedź całym naszym życiem.

## 2. Rok 2013 Rokiem Wspólnoty mariańskiej

Dnia 24 października przyszłego roku minie 340 lat od zatwierdzenia przez biskupa Jacka Świąckiego pierwszej wspólnoty mariańskiej. Rozpoczął się tym samym proces kształtowania tej formy życia zakonnego, jaką w umyśle Założyciela wyrzył Duch Święty (*Fundatio Domus Recollectionis*, nr 6). Po 50 latach od powstania pierwszego klasztoru budowa podstawowych zrębów Zgromadzenia Księży Marianów została dokończona: 3 września 1723 r. papież Innocenty XIII zatwierdził pierwsze konstytucje mariańskie. Dokonało się to już po śmierci Założyciela, 290 lat temu.

Powyższe okoliczności historyczne są ważnym odniesieniem na nasze *hic et nunc*. Wskazują bowiem, iż istotnym wymiarem naszej konsekracji jest życie we wspólnocie aprobowanej przez Kościół, zgodnie z zatwierdzonymi ustawami, wyrażającymi charyzmat Instytutu zakonnego. Taka jest pierwsza racja, aby rok 2013 był *Rokiem Wspólnoty mariańskiej*.

Nie mniej ważnym motywem jest również i ta okoliczność, że po niemal dwu latach pełnienia posługi przełożonego generalnego i po przeprowadzeniu wizytacji w zdecydowanej większości domów zakonnych, zauważam pewne oznaki kryzysu życia wspólnego. O ile bowiem w odniesieniu do teorii lub deklaracji współbracia dość jednoznacznie rozumieją pryncypia naszego życia zakonnego, o tyle w *praxis* życia, niestety, nierzadko zauważalne są postawy lekceważące. Niektórzy jakby zapominali o potrzebie nieustannej pielęgnacji ducha wiary w sens tych wszystkich zasad i praktyk życia wspólnego, do których zakonnik zobowiązuje się składając śluby. Konsekracja zakonna nie tylko wymaga pewnego poziomu wiary koniecznego do jednorazowego oddania siebie Bogu we wspólnocie, ale zakłada ustawiczną troskę o rozwój relacji z Bogiem. Pozytywne przykłady takiej dbałości o wierność Panu i priorytetowe traktowanie życia duchowego daje wielu współbraci i są dla innych dobrym punktem odniesienia, świadectwem mądrego łączenia życia modlitwy i posługi oraz swoim życiem dowodzą, że owocna działalność apostołska nie przeciwstawia się kontemplacji. Wydaje się w bowiem, iż w lekceważeniu i zaniedbywaniu życia duchowego leży przyczyna zagubień niektórych współbraci. Przedkładając działanie – nawet pożyteczne, nad życie duchowe, zakonnik traci azymut i roztrwania sens wielu wymiarów życia wspólnego, których zrozumienie znajduje się tylko w wierze wobec Pana. Z czasem, zamiast szukać łaski nawrócenia i mocy płynącej z pogłębionego życia z Bogiem, decyduje zmienić swoje życie dostosowując je do własnej, zmienionej już mentalności. Są to sytuacje zawsze dramatyczne.

Z woli Kościoła najbliższy czas przeżyjemy w *Roku Wiary*. Jest to dla nas czas sposobny do odkrycia na nowo naszej pierwotnej miłości ku Chrystusowi i Kościołowi. Miłość ta karmi się wiarą a siłę czerpie z regularnego życia sakramentalnego, czytania i medytacji Słowa Bożego, z osobistej modlitwy i lektury duchowej. Nie dajmy się zmanipulować duchowi świata, a jeśli już zauważamy tego pierwsze oznaki, jest to wołanie Ducha o nasze nawrócenie, o powrót do źródeł naszego powołania i naszego prawdziwego szczęścia.

### **W powyższych okolicznościach rok 2013 ogłaszam Rokiem Wspólnoty.**

W tym wysiłku przywracania należnego miejsca życiu wspólnemu, niech nam przewodzi i towarzyszy bł. Ojciec Założyciel. Mam tu na myśli nie tylko historyczne wspomnienie założenia pierwszego klasztoru mariańskiego, ale także jego nauczanie pozostawione nam jako drogowskaz oraz jego ojcowskie wstawiennictwo, którego my oraz wielu świeckich - nieustannie doświadczają. Bliskie są nam przede wszystkim jego słowa z *Norma Vitae* (II 4): „Co dotyczy wzajemnej miłości, niech ten spośród was wie, że jest droższy Boskiemu Majestatowi, kto będzie uważany za bardziej wyróżniającego się we wzajemnej miłości. Niech każdy pamięta, że duszą jego Instytutu jest miłość, i na ile od niej się oddali, na tyle też oddali się od życia. A zatem, tak jak usilnie będzie się przyczyniał do dobra, sławy, nieskażoności i świętości całego Zgromadzenia, tak poszczególnym jego osobom okaże wszystko to samo, czego by sobie życzył. Niech więc unika owej zgubnej, a miłości najbardziej przeciwnej zarazy: zazdrości, nienawiści, zawziętości, rywalizacji, podejrzliwości, zniesławienia, antypatii, sympatii, zawiści, donosicielstwa, obelg, plotek, obmów, nękania, stronnictwo, pogardy dla innych, mącenia, zamętu, kłótni i sporów. I jak o spójność własnej duszy, tak niech dba o spójność cudzy i domowy, jako gorliwy strażnik miłości. Wreszcie tak od całego Zgromadzenia, jak i od każdego jego członka niech odpowiednio odwraca wszelkie zło. Pamiętajcie o miłości pierwotnego Kościoła, o której autor Dziejów Apostołów mówi: „A mnóstwo wierzących miało jedno serce i jedną duszę” [Dz 4, 32].”

### **Drodzy Współbracia,**

Zachęcam Was wszystkich, aby szczególnie w najbliższym czasie w osobistej i wspólnotowej refleksji i modlitwie pochylić się nad tym fundamentem naszego powołania, jakim jest życie wspólnotowe w kontekście *Roku Wiary*. Służyć temu bez wątpienia mogą comiesięczne dni skupienia, renowacje, rekolekcje, konwenty i dobór odpowiedniej lektury. Chociaż zarówno troska o żywą wiarę jak i wierność życiu wspólnemu ma charakter wewnętrzny i osobisty, to jednak „wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10, 17), a życie wspólne karmi się autentycznym świadectwem wiary i miłości. Niech towarzyszy nam troska o głoszenie właśnie Chrystusa, zarówno poprzez słowo jak i przykład życia, w świadomości, że w ten sposób jedni drugim pomagamy i stajemy się nie tylko grupą mężczyzn zebranych dla realizacji określonych celów, ale wspólnotą życia, dzielącą tę samą wiarę, tę samą miłość i ten sam charyzmat. Przykładem trwania przy Chrystusie pośród doli i niedoli jest dla nas Maryja, Matka Pana i nasza Matka. W uroczystość Jej Niepokalanego Poczęcia powierzam Was wszystkich Trójjedynemu Bogu i wstawiennictwu świętych, prosząc Was zarazem o modlitwę za mnie, abym wypełnił to, do czego mnie Pan powołał.

*Immaculata Virginis Mariae Conceptio sit nobis salus et protectio!*

Andrzej Pakuła MIC  
przełożony generalny